

WSTĘP

Szanowni Państwo.

Jubileusz 60-lecia Szkoły skłania do podróży w czasie. Kroniki i fotografie mają niezwykłą moc i nie pozwalają zapomnieć o przeszłości wielu pokoleń, tworzących wizerunek 19/II LO. Dzieje tej szkoły to istotna część historii miasta, której integralne ogniwo stanowią ludzie wychowani i wykształceni w murach tej Szkoły.

To właśnie obchody rocznicowe stanowią okazję do utrwalenia wspomnień o przeszłości tej instytucji i ludziach, bez których trudno wyobrazić sobie naszą codzienność. II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie wrosło w pejzaż miasta i stało się szkołą pokoleniową, w której naukę pobierało i wciąż pobiera kilka osób z tej samej rodziny, tworząc klan absolwentów Liceum Skłodowskiej.

Historia szkoły dla każdego ma inny wymiar. To w jej murach rodziły się nowe życiowe pasje, pierwsze przyjaźnie, wzruszenia, sukcesy, porażki i dramaty. Dlatego z takim sentymentem wspominamy swoją młodość, szkołę, pierwszą pracę.

Niech ta monografia będzie swoistą podróżą sentymentalną, przywołującą wspomnienia chwil, utrwalonych już tylko w kronikach i na fotografiach.

Jubileusz 60-lecia Szkoły ożywia minione wydarzenia, uruchamia w pamięci postaci. Wszystko jak w starym kinie: gaśnie światło, a na ekranie wspomnień migają obrazy z dawnych lat. Zwyciężają czas i wracają, by żyć z nami.

Zapraszam na ten niepowtarzalny seans...

Alicja Wszyńska

W publikacji opieraliśmy się głównie na dokumentach archiwalnych, tj. kronikach szkolnych, protokolarzach Rad Pedagogicznych, arkuszach ocen, monografii szkoły wydanej z okazji jej 50-lecia oraz tekstach nauczycieli i wspomnieniach absolwentów.

Wszystkich czytających poniższą monografię serdecznie przepraszamy za wszelkie nieścisłości, błędy i luki merytoryczne. Wynikają one głównie z braków w materiałach źródłowych i przyjętej koncepcji naszej książki. Wszelkie ewentualne niedopatrzenia poprawimy w następnym wydaniu.

Redakcja

Szanowni Państwo,
Drodzy Absolwenci Liceum Skłodowskiej

Z wielką przyjemnością ponownie zwracam się do Was w publikacji poświęconej rocznicy urodzin Liceum Skłodowskiej. Ostatnio taką okazję miałam 10 lat temu. W ciągu dekad 2000-2010 w szkole wiele się zmieniło. Nie mogło zresztą być inaczej, ponieważ zmiana jest wpisana w życie tego Liceum, które nieustannie dynamicznie się rozwija, przekształca, modernizuje, rozbudowuje... I to zarówno w sferze edukacyjnej, jak i materialnej. Ale jedno pozostaje niezmiennie, od 60 lat stałe, a mianowicie to, co nieuchwytnie, czego nie daje się zmierzyć, obliczyć, czyli imponderabilia, mające wpływ na działania, postawy, wartości ważne dla nauczycieli i wychowanków, którzy tworzą wizerunek szkoły, utożsamiają się z nią, dbają o jej dobre imię i rozwój, budują niepowtarzalny klimat.

Liceum Skłodowskiej, do 1975r. „19”, a następnie „dwójka”, od początku swego istnienia pracowało na niekwestionowany autorytet w mieście i okolicy, nauczyciele cieszyli się szacunkiem, a matura zdana w tej szkole nobilitowała i stanowiła posag na całe życie, była powodem do dumy, że weszło się w krąg elity, ludzi, którzy tworzyli i ciągle jeszcze tworzą wielką księgę intelektualnego rozwoju miasta i państwa. Oprócz wiedzy o literaturze i języku ojczystym, z matematyki, fizyki i historii, które uczyły pojmować świat i dawały przepustkę w przyszłość, w szkole z powodzeniem uprawiano sport (na czele z jego królową – lekkoatletyką), recytowano, tańczono i śpiewano w zespołach (np. Biedronki), występowano na scenie w spektaklach teatralnych, kabaretach (np. Mrówka, Kukuła), bawiono się na różne sposoby. Uczniowie – intelektualisci rywalizowali o laury w konkursach, turniejach, olimpiadach przedmiotowych. Zabiegali o jak najwyższe oceny na świadectwach promocyjnych i końcowych, bo być prymusem w tej szkole, to osiągnąć bardzo wiele. Korzystali z wiedzy i doświadczenia swoich nauczycieli, zwykle oddanych, życzliwych, cieszących się z sukcesów swoich wychowanków, ciężko pracujących pedagogów.

I tak pozostało do dziś, bo dla Liceum Skłodowskiej jest to naturalne. Nauczyciele i uczniowie ostatnich lat mają świadomość, że są spadkobiercami dobrej tradycji i muszą być jej kontynuatorami, bo „kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani prawa do przyszłości” (J. Piłsudski).

Teraźniejszość szkoły pozwala śmiało spoglądać w przyszłość. Alternatywny system nauczania, oparty na kształceniu modułowym, funkcjonujący w szkole od 1993 r. nadal jest atrakcyjny dla uczniów. Skutecznie uczy ich samodzielnego decydowania o własnej ścieżce edukacyjnej, zaś struktura szkolnego zestawu programów nauczania pozwala na rozwój osobisty – realizację zainteresowań, ambicji i pasji, ale przede wszystkim bardzo dobrze przygotowuje do egzaminu zewnętrznego – matury, której wysokie wyniki, należące do najwyższych w mieście i okręgu, pozwalają absolwentom ubiegać się o indeksy na prestiżowe kierunki studiów.

Efekty pracy nauczycieli i uczniów doskonale widoczne są również w postaci znaczących sukcesów w olimpiadach i konkursach przedmiotowych oraz zawodach sportowych. W Ogólnopolskim Rankingu prowadzonym od 1999 r. przez „Rzeczpospolitą” i „Perspektywy” Liceum Skłodowskiej zajmuje czołowe miejsca (w 2009 r. – 19, w 2010 r. – 25), czworo uczniów tej szkoły (najwięcej w województwie lubuskim) reprezentowało Polskę na olimpiadach międzynarodowych: geograficznej, fizycznej (dwoje) i informatycznej.

Ale szkoła to nie tylko sama nauka, dlatego w Liceum Skłodowskiej kwitnie życie poza stricte dydaktycznym. Rok szkolny bez takich imprez, jak Bal Niepodległościowy, symulacja

sesji ONZ, Festiwal Nauki, warsztaty edukacyjno-integracyjne, obozy naukowe, a zwłaszcza Licealia byłyby niepełne. Już tradycją stało się utrwalanie tych działań w postaci nagrywanych przez uczniów filmów, fotografii lub obszernych artykułów w szkolnej gazecie „Curie-r”. Liceum Skłodowskiej tętni życiem. Obecni uczniowie, powiadają, że kochają swoją szkołę, bo w niej wiecznie coś się dzieje. Najpełniejszą odpowiedź na pytanie: jaka to szkoła? znajdziemy we wspomnieniach, refleksjach jej nauczycieli i wychowanków.

A jak rysuje się przyszłość szkoły?

Wyzwania naszych czasów wymagają nowej i krytycznej refleksji nad ideą Liceum. Postęp nauki i zmieniający się świat wskazują na rosnącą potrzebę specjalizacji i przekraczania granic poszczególnych dyscyplin naukowych, bo to na ich skrzyżowaniu powstają nowe idee i ważne odkrycia. W takiej sytuacji rośnie znaczenie treningu intelektualnego i twórczej ciekawości, którym powinno służyć kształcenie ogólne, formułujące kulturę umysłową. Ale poza przekazywaniem użytecznej wiedzy szkoła powinna dawać podstawy, pozwalające na zrozumienie życia zorientowanego na ponadczasowe, uniwersalne wartości, nauczyć odpowiedzialności, pracowitości, dalekowzroczności, wychować ludzi, zdolnych wskazać zagrożenia i dostrzegać wspólne dobro, żyjących w poczuciu wolności i szanujących wolność innych, ludzi silnych wewnętrznie, którzy w razie potrzeby potrafią stanąć przeciw obiegowym a wygodnym sądom.

Myślę, że dla nauczycieli i uczniów Liceum Skłodowskiej jest to zadanie, któremu potrafią sprostać.

60 urodziny szkoły stwarzają okazję do składania życzeń i wręczania podarków. Wspomniałbym prezentem dla Jubilatki jest kapitalny remont zabytkowego gmachu, który w 2006r. uroczyście obchodził swoje 100-lecie. Szczególne i największe wrażenie robi odświeżona elewacja - pełna blasku i elegancji, jedyna w swoim rodzaju, choć pozbawiona tak charakterystycznego i ukochanego przez absolwentów bluszczu.

A czego życzyć Jubilatce na następane dziesięciolecie? Wzrastania w świetnej - jak dotychczas - kondycji, godnych kontynuatorów tradycji budowanej przez 60 lat, utrzymania autorytetu w środowisku, mądrych, oddanych pedagogów, ciekawych świata uczniów, dumnych z jej sukcesów absolwentów, wierzących w sens jej działań przyjaciół i sympatyków, nieustającej przychylności władz oświatowych i samorządowych.

Na zakończenie wszystkim Czytelnikom pod rozwagę dedykuję myśl Marii Skłodowskiej-Curie, sławnej patronki II Liceum Ogólnokształcącego, Wielkiej Kobiety Nauki: „Trzeba mieć odwagę i głównie wiarę w siebie, w to, że się jest do czegoś zdolnym i że do czegoś dojść trzeba.”

Pragnę serdecznie podziękować autorom niniejszej publikacji: mgr Alicji Wyszyńskiej, a także mgr Agnieszce Regulskiej i mgr Marzannie Krysiak oraz gronu obecnych i byłych nauczycieli i uczniów, z życzliwością wspominających lata spędzone w Liceum. Dzięki ich pracy powstała książka, która jest najpiękniejszym hołdem i prezentem z okazji Jubileuszu.

*mgr Alina Nowak
Dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego
im. Marii Skłodowskiej-Curie
(absolwentka – 1977)*